

KORRESPONDENT PŁOCKI

Wychodzi we Wtorki i Piątki.

Wtorek. — Cypryana Męcz.

Środa. — Kosmy i Dam,

Czwartek. — Wacława i Ludw.

Stan wody na Wiśle stóp 4 cali 8.

Prenumerata w miejscu:

Rocznie—rs. 5, półrocznie—rs. 2 k. 50, kwartalnie—rs. 1 k. 25. za odosłanie do domu—kop. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Ogłoszenie zwykłe kopiejek 45, trzykrotne kop. 120; większe: za pierwsze sześć wierszy drobnym pismem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne — po kop. 3. Ogłoszenia przyjmują się w biurze Redakcyi i w Warszawie u M. Frendlera, ulica Leszno № 51.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

Treść:

Wiadomości bieżące. — Listy Rolnika. — Sprawozdanie tygodniowe z Gdańska. — Miejscowe sprawozdanie targowe. — Telegramy. — Spostrzeżenia. — Ogłoszenia. — Odcinek: Z Sądu Okręgowego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Pogoda. Nareszcie upragniona przez rolników pogoda od dni dwóch zdaje się ustalać; co daje nadzieję ukończenia siewów bardzo w tym roku spóźnionych. Z wielu miejsc odbieramy skargi na szkody zrządzone przez deszcze: koniczyny, potrawy a w wielu miejscach owsy i grochy, uważać można w polowie przynajmniej, — za stracone.

— **Roboty na Wiśle.** W tych dniach rozpoczęli na Wiśle prace rozpoznawcze (studya) od Czerwińska w dół rzeki, inżynierowie przez Ministerstwo komunikacji w tym celu wyznaczeni, pod prezydencją inspektora XI-go Okręgu kom. inżyniera Kostienieckiego. Służą one mają do wyrobienia projektu regulacji rzeki. Czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę mieszkańców powiatu, na potrzebę oszczędzania wszelkich znaków przy pomiarach stawianych, przez niszczenia ich bowiem, nie tylko wyrządzać się będzie szkoda publiczną, ale przy tem sprawy takowej pociągani być mają do surowej odpowiedzialności.

— **Sprzedaż dóbr Strousberga.** Na dzień wczorajszymi naznaczony był przez Sąd Okręgowy tutejszy, termin do licytacji w drodze przymusowego wywłaszczenia, dóbr Krasnosielce z powiatu Przasnyskiego, stanowiące własność znanego finansisty, ongi króla kolejowego *Dra Strousberga* (Strausberga). Licytacja dóbr tych, rozległości około włók 800 miary nowo-polskiej mających, rozpocząć się miała od summy rs. 300,000, za złożeniem vadium rs. 15,000, lecz spełzła dla braku licytantów. Na termin ten przybyli reprezentanci Banku

Dyskontowego Berlińskiego, na rzecz którego zabezpieczoną jest na dobrach Krasnosielce summa 2 miliony talar. Ekstrahentem subhastacyi jest pan Wilhelm Rau, reprezentant firmy warszawskiej: Lilpop, Rau et Lewenstein, wierzyciel summy rs. 83,000. Licytacja dóbr tych nastąpi prawdopodobnie za kilka miesięcy, po stosownem obniżeniu summy, od której licytacja ma być rozpoczęta.

— **Od Zarządu Stowarzyszenia „Zgoda“** odebraliśmy następujące słowa, na które zwracamy uwagę naszych *Pań wiejskich*. „Już niejednokrotnie zarząd stowarzyszenia „Zgoda“, objawiał, że zadaniem działalności zarządu jest pośredniczenie między wytworami przedmiotów spożywczych a spożywcami, aby sprowadzając kosztą pośrednictwa do minimum, uczynić cenę przedmiotów spożywczych, jak najdostępniejszą dla kupujących. Pomimo to jednak panie plockie, zwracając się do pań wiejskich, w № 42 Kor. Ploc., z projektem założenia w Płocku sklepu z produktami wiejskimi na wzór Lublina, nie były widać przekonania, iż sklep „Zgody“ będzie właśnie odpowiednim do urzeczywistnienia ich projektu, kiedy aż do Lublina posłały po instrukcję urządzenia podobnego sklepu, mając na miejscu sklep, który przyjmował i przyjmuje wszelkie towary powierzone mu do sprzedaży, poprzestając na umiarkowanym komissowem.

Dopiero jedna z pań wiejskich w № 75-m Kor. Ploc., dała dowód większego zaufania dla sklepu stowarzyszenia, uważając go za najodpowiedniejszy do urzeczywistnienia powyższego projektu. Wobec tego, zarząd stowarzyszenia wolny od posądzenia, że się narzuca ze swemi usługami, z przyjemnością oświadcza, iż chętnie ofiaruje swoje pośrednictwo paniom wiejskim w sprzedaży przedmiotów spożywczych, przesyłanych przez nie na targi plockie o tyle, o ile się może uskutecznić w sklepie stowarzyszenia, i jeżeli pośrednictwo to będzie mogło nastąpić bez powiększenia dotychczasowych kosztów utrzy-

mania sklepu (co zdaje się jest możliwem), to może wpłynąć zarówno na korzyść dostawców jak i nabywców.

Żeby agitujący się projekt jak najprędzej mógł wejść w wykonanie, potrzeba tylko, aby panie wiejskie pojedynczo lub zbiorowo zawiadomiły chociażby piśmiennie zarząd, jakie przedmioty mogą dostarczać do sprzedaży, jak będzie uskutecznią dostawą i pod jakimi warunkami ma się odbywać sprzedaż; zarząd zaś ze swjej strony dołoży wszelkiego usiłowania, aby porozumienie się wzajemne jak najrychlej nastąpiło.

Najodpowiedniejszy stosunek między dostawcami i zarządem — jest komissowy. Dostawcy oznaczają mogą sami cenę żadaną za towar, lub pozostawiać to uznaniu zarządu; ostatni sposób będzie zdaje się koniecznym, ze względu na zmienność cen przedmiotów spożywczych; w każdym jednak razie dostawca może podać cenę, od której odstąpić nie myśli, chociażby towar miał być napowrót odesłany. Przy dostarczanych towarach znajdować się powinien szczegółowy ich rachunek z wymienieniem ich ilości, jakości i ceny, jak również, czy towar w razie niesprzedaży ma być odesłany dostawcy przez tego, który go przywiózł, lub też czy ma być pozostawiony nadal w sklepie. Zarząd ze swjej strony będzie prowadził kontrolę odebranych w komiss przedmiotów, dając przy każdej przesyłce piśmienne pokwitowanie z odbioru przyjętych do sklepu towarów. Wyplata za sprzedane towary mogłaby się uskuteczniać w stale oznaczonych terminach, lub też dopełniać na ręce przywoźącego, za każdym razem. Oddający w komiss towar, może go w każdym czasie wycofać ze sklepu stowarzyszenia, jak również zarząd może żądać wycofania powierzonego towaru, gdy sprzedaż jego lub pozostanie nadal w sklepie okaże się niemożliwem. Powyższe warunki mogłyby być modyfikowane, stosownie do szczególnych umów między zarządem i dostawcami.

Niezależnie od towarów oddawanych w

Z Sądu Okręgowego.

Wewnętrzne urządzenie Sądu Okręgowego Płockiego. — Audyencye Sądu. — Publiczność. — Wprowadzanie spraw. — Wnioski prokuratora. — Podawanie prośb. — Pokątne doradztwo.

Na zasadzie art. 168 i 169 org. sąd., Sąd Okręgowy tutejszy ułożył dla siebie przepisy, dotyczące wewnętrznego porządku i czynności sądowych i ogłosił takowe drukiem w tych dniach.

Wewnętrzne urządzenie Sądu Okręgowego Płockiego składa się z 204 artykułów i zredagowane zostało według wzorów takichże Urzędów Sądów Okręgow. Petersburgskiego i Saratowskiego. Przy tém starano się zastosować do prawa cywilnego i do tych zmian proceduralnych, jakie w naszym kraju są obowiązującymi.

Należy zwrócić uwagę na to, iż Sąd Okręgowy Płocki, jeśli się nie mylimy, jest pierw-

szym w Królestwie, który ułożył i wydał swoje wewnętrzne urządzenie. Odznacza się ono gruntownością opracowania, systematycznym i umiejętnym wykładem, oraz wielką starannością redakcyi. Przy tych zaletach spotykamy jednak w tém dziele i pewne opuszczenia, jak np. co do adwokatów przysięgłych, o których oprócz wzmianki w art. 40 i rozporządzenia art. 109 w przedmiocie obrony w sprawach karnych, żadnych więcej przepisów niema. Tymczasem kontrola i nadzór nad nimi należą do Sądu Okręgowego, pełniącego tę czynność w zastępstwie niewprowadzonych do nas rad obrończych (art. 65 Ustawy z dnia 19 Lutego 1875 roku). Opuszczenie to zdaje się złą pochodzą, że w tych urządzeniach, które dla naszego za wzór posłużyły, niema przepisów o adwokatach przysięgłych, gdyż ci tworzą w Cesarstwie niezależne korporacye i mają swoje własne zarządy z wyborów.

W Królestwie Polskiem, gdzie rozległe prawa i obowiązki rad obrończych mają wykonywać Sady Okręgowe, niepodobną jest

rzeczą obejść się bez szczegółowych w tej materii przepisów. Przypuszczamy, że redaktorowie naszego urządzenia wewnętrznego, mieli na myśli oddzielne wydanie rozporządzeń co do adwokatów przysięgłych i przy ich współudziale. — Dalej, w urządzeniu wewnętrznem naszego Sądu, a mianowicie w rozporządzeniach dotyczących procedury cywilnej, spotykamy artykuł 158, o koniecznem doręczaniu wyroków zaoecznych, którego dążność i sama redakcyja są dla nas dosyć niewyraźne. Wątpimy, czy przepis ten nie znajduje się w sprzeczności z art. 728 Ust. post. cyw., jak najwyraźniej dopuszczającym wykonanie wyroku zaoecznego przed jego doręczeniem. Staranie o to, aby wyrok był doręczony i uprawomocnił się, należy do samych stron, co już wynika z ogólnych zasad systemu akuzacyjnego. Zdaje nam się więc, że przepis ten może wywołać tylko niepotrzebne kwestye i pozostanie martwą literą. Sady bowiem w swoich urządzeniach nie są władne zmieniać obowiązującego prawa (art. 170 org. sądowej).

komiss, w obecnej chwili zarząd jest w zamiarze dostarczania stowarzyszonym kartofli, kapusty i t. p. zapasów zimowych, chętnieby więc wszedł w układy z dostawcami, dającymi rękojmię dobroci towaru i terminowej dostawy. Dobre kasze, warki groch zwyczajny i szablasy, piękną mąkę nabywa sklep stowarzyszenia w mniejszych ilościach za gotówkę. Zresztą każda skrzętna gospodyni wiejska znajdzie niejedną przedmiot w swojej spiżarni, który dla tego tylko się nie sprzedał, że nie miał kupca, gdy tymczasem w mieście mógłby być bardzo poszukiwany.

Jeżeli wszystkie powyższe kombinacje wejść w wykonanie, to oczywiście głos ostatniej instancyi będzie to wyrok pań płockich, bo ostatecznie to wszystko ma być dla ich korzyści i dla tego Zarząd ma nadzieję, że przynajmniej te z nich, które były inicjatorami w tej sprawie, nie odmówią swego udziału w urzeczywistnieniu projektu i raczą przyjść w pomoc zarządowi swoją radą i znajomością rzeczy, aby dostawcy znaleźli łatwy i korzystny odbyt, a kupujący byli zadowoleni z dobroci i ceny towaru.

— **Jarmark w Łowiczu** rozpoczął się w zeszły Czwartek, dnia 21 b. m. i jak zwykle trwał dni kilka. W początku tranzakcyje były powolne, później jednak znacznie się ożywiły. Konie w wysokiej trzymały się cenie, jak również woły. Owce były zaniedbane.

— **Małoletni zabójca.** Głęboka ciemnota i zupełne zaniedbanie strony moralnej w wychowaniu dzieci wiejskich, pozostawia uprawę ich sumienia losowi, niby dziką rolę, na której krzewić się ma samopas złe i dobre ziele. Natura dobrą jest mamką, lecz macierzyńskiej pieczy o duszę dziecka nie ma. Kronika kryminalna nie mało nam daje przykładów zupełnego braku poczucia najpierwszych zasad moralnych — braku wszelkiego śladu sumienia w obwinionych o przestępstwa dzieciach wiejskich. Wypadek, który się świeżo zdarzył w Starożrebach, wiosce ludnej, położonej przy szosie Warszawskiej, w powiecie Płockim, dziwnym jest objawem pod względem etycznym i psychicznym, ale silnie popierającym to — co wyżej powiedzieliśmy.

Z dwóch pastuszków strzegących bydła na łące, starszy 16-sto letni chłopiec, oddalając się chwilowo w pole, powierzył cały obowiązek dozoru młodszemu 8-mio letniemu towarzyszowi. Wkrótce wracając, spostrzega że sztuk parę odłączywszy się od stada, weszło w szkodę, — na ten widok unosi się gniewem, chwytając kamień i wymierzwszy nim w malca, trafia go w głowę i bezprzytomnego powala na ziemię. Następnie, dla otrzeźwienia nie dającego znaku życia pastuszka, wlece biedaka do wody w pobliżu płynącej, wypycha go do niej i porzuca, zostawiając zemdłego własnemu je-

go losowi. W tem też samem miejscu znaleziono martwe zwłoki małego pastuszka, z garstką ziemi i trawy w drobnej dłoni, wyrwaną z brzegu rzeczki — gdy zapewne w najwyższym pragnieniu życia, ostatnie robił wysilenia by nie dać się śmierci. Winowajca oddany został w ręce sprawiedliwości. Za okoliczność łagodzącą jego winę, poczytane zapewne będzie to, że jest małoletni i że nie miał zamiaru zbrodni. Z drugiej jednak strony rzecz w dziwnem świetle przedstawiającą usposobienie zabójcy jest znów okoliczność, że tenże, podczas sekcyi swej ofiary — sam z własnej chęci trzymał świecę i patrzył spokojnie na zabitego przez się towarzysza, z obojętnością cechującą tylko wytrawnych zbrodniarzy. Nie znać było tam ani wstępu, ani żalu, ani wyrzutu sumienia. A jednak nie była to natura zepsuta, — lecz tylko nieuposażona w owe tkiwsze uczucia, nazywane powszechnie *ludzkością*, jak gdyby były nam wrodzone, a które jedynie wyrobiamy w sobie kształcąc sumienie i zdrowo oświecając umysł. Podobne temu wypadki najlepszą są miarą potrzeby i ważności zakładu „Osad rolniczo-rzemieślniczych w Studzieńcu“.

— **Zabobon.** Nietylko u nas przechowuje się jeszcze z dziwnym uporem, zwykle błędne mniemania cechującym, niedorzeczna wiara w gusła, czary i zabobony — we Francyi, kraju odznaczającym się wyższą od nas cywilizacją, niedawno zaszły wypadek stwierdza, jak głęboko zakorzenionem jest w ludności wiejskiej nieszczerne przekonanie o istnieniu czarów i uroków, jak oplakanem jest to zaślepienie, wyraźnie przeciwne uznanym prawdom i zasadom religii. Przerażająca to tajemnica natury człowieczej.

W „Gazette des Campagnes“ czytamy, że zamożny ziemianin, przypisując czarom wynędzniały i chorobliwy stan swego bydła, zwierzył się z tem przypuszczeniem jednemu ze żniwiarzy, swemu przyjacielowi, który zapewnił go, że potrafi urok zażegnać, jeżeli dostanie cokolwiek krwi z czarowników — sprawców tej złośliwości. Zabobonny ziemianin poszedł za tak mądrą radą i wieczorem oczekiwał koło kościoła na dwóch ludzi, których podejrzewał o rzucenie uroku. Zbliżywszy się do nich, silnie każdego pięścią uderzył i następnie wbił w ciało mocną szpilkę ze stalowym końcem. Zaskarżony do sądu, przyznał się do winy popełnionej w celu odżegnania czaru, dodając, że od tej chwili jego bydło zupełnie wyzdrowiało. Daremnie prezydent starał się przekonać go o bezzasadności nierozsądnego mniemania — wieśniak upornie trwał przy swoim; skazany na karę pieniężną, oświadczył, że nader chętnie ją zapłaci — rad z uwolnienia tak małym kosztem siebie i bydła od choroby i śmierci.

— **Różne sposoby przechowywania jaj.** W Neuf-

chatelu, w Szwajcaryi, przekonano się, że jaja pokryte warstwą paraffiny, można było przechowywać przez czas nieograniczony. Obecnie w Blois we Francyi, odkryto inny niemniej skuteczny środek, który polega na napojeniu jaj roztworem *krzemianu sody*; dla wielkiej lepkości, trzeba go ciepłą wodą rozprowadzić. — Świeże jaja wpuszczane do naczynia, powyższym płynem napełnionego, należy następnie wysuszyć, uważając, aby cała powierzchnia jaja pokryta była nieprzerwaną warstwą krzemianu sody, — gdyż od tego zależy ich trwałość. Krzemian sody zabezpiecza je od przystępu powietrza, które jest jedyną przyczyną zepsucia — starannie tym roztworem pokryte, rok cały mogą być w jakimkolwiek naczyniu przechowywane i żadnej nie ulegną zmianie.

Dzienniki francuskie, specjalnie hodowli drobiu poświęcone, a wiemy, iż Francya na miliardy produkuje jaj oblicza i znaczny handel niemi z Anglią prowadzi, inny jeszcze sposób zalecają: przedewszystkiem każą zbierać jaja natychmiast po zniesieniu, dla niedopuszczenia początku fermentacyi i przechowywać w naczyniach jak najszerzej zamkniętych, aby powietrze do nich nie dochodziło. Każde jajko trzeba posmarować olejem lnianym, który zalepia pory skorupy i nader szybko wysycha. Tak zabezpieczone jaja umieszcza się cienkim końcem do góry w naczyniu pełnem piasku, popiołu, lub innej rzeczy suchej i nieprzepuszczającej wilgoci.

U nas jaja zwykle przechowują w siecce, albo też zalewają wodą wapienną.

— **Uprawa jarzyn na gruntach suchych i piaszczystych.** W zwykły sposób na takich gruntach uprawiane jarzyny wydają tylko bardzo mierne rezultaty. Podajemy tu sposób w niemieckich gospodarstwach używany, za pomocą którego, z gruntów piaszczystych otrzymują jarzyny nadzwyczajnej piękności i wyborowego smaku. Należy wykopać dolki 15 do 18 centym. głębokie i szerokie; spulchniwszy dno ułożyć na niem warstwę nawozu i wypełnić dołek najlepszą ziemią rodzajną, którą przy kopaniu zwykle się na bok odkłada. Zasadzone w tych miejscach flance, trzeba obłożyć na 3 do 5 cent. grubą warstwą trocin, lub krótkiego nawozu słomianego i polewać obficie wodą podczas suszy. Korzystnie też działa polewanie od czasu do czasu gnojówką, do której domieszywa się trochę soli kuchennej. Jarzyny będą przesłizne.

— **Solenie i przechowywanie masła.** W Anglii i w innych krajach północnych, w następujący sposób solą i przechowują masło: bierze się jedną część saletry, jedną cukru i dwie części suchej i sypkiej soli — wszystko to powinno być bardzo mialkie i należyście wymieszane. Na kilogram (2 1/2 ft.) starannie wy-

Również w art. 154, gdzie jest mowa o rejestrach spraw illacyjnych, czyli jednostronnych, nie spotykamy żadnej wzmianki o illacyach, odnoszących się do poprawienia zmiany aktów stanu cywilnego, lub do zastąpienia takowych badaniem świadków, a jednak jest to dość obszerny dział czynności sądowych.

Zresztą, nie tu jest miejsce do szczegółowego rozbioru ogłoszonego urządzenia wewnętrznego, które jako publikacya nader interesująca i poważna, zasługuje na gruntowną ocenę w specjalnym organie.

Posiedzenia sądzące Sądu Okr. tutejszego odbywają się dotychczas tylko w Wydziale Cywilnym, zwykle dwa razy na tydzień, we Wtorki i Czwartki. Publiczność dopuszcza się na te audyencye tylko w liczbie 40 osób, jak to ogłoszono na drzwiach sali. Sprawy sądzone są w porządku bardzo zbliżonym do dawniejszego u nas postępowania. Na początku tylko spotykamy nowość, t. j. relacyę, którą przedstawia jeden z członków Sądu, po czém następują ustne rozprawy i mowy obrończe, a następnie sąd wychodzi na naradę

i powróciwszy odczytuje sentencyę wyroku. Publiczność siedzi na ławkach i wstaje przy wejściu Sądu do sali i przy ogłaszaniu wyroku.

Niekiedy na audyencyi zasiada także prokurator, dla udzielenia wniosków w tych sprawach, w których prawo tego wymaga. Dotychczas jednak nie zdarzyło nam się słyszeć wywodów *in jure* Urzędu publicznego w żadnej sprawie sądzonej w Sądzie Okręgowym. Wnioski prokuratora, (szczególniej w sprawach o stan i zmianę aktów stanu cywilnego), ograniczające się tylko do konkluzji za przyjęciem lub odrzuceniem żądania, schodzą do znaczenia czczej formalności.

W końcu nadmieniamy, że wszelkie prośby, zanoszone do Sądu Okręgowego, przyjmowane są tamże codziennie przez członka dyżurnego od godziny 11—3 po południu. Interessenci mogą prośby podawać tylko osobiście, lub przez adwokatów przysięgłych i osoby mające wydane od sądu świadectwa. Wynika to z art. 259 ust. post. cyw. i art. 43 urz. wewn.

Podawanie prośb za pośrednictwem innych osób, których interesem właśnie jest obchodzić prawo, jest stanowczo wzbronione temi przepisami, oraz art. 1 prawa z dnia 25-go Maja 1874 roku, które przywilej zastępcstwa w Sądzie Okręgowym *samiej* strony zmonopolizowało, wyłącznie w ręku adwokatów przysięgłych i osób upoważnionych przez sąd.

Tymczasem wiadomo nam doskonale, że w tutejszym Sądzie Okręgowym codziennie podają prośby i chodzą za cudzemi interesami, znani pokątni doradcy. Jesteśmy głęboko przekonani, że postępowanie podobne nie powinno być tolerowane przez sąd, stojący na straży prawa, które co do tego jest bardzo jasne i udziela protekcyę uprawnionym interesom urzędowej adwokatury, a przedewszystkiem *samiej* ludności, tak powszechnie wykonywanej przez pokątne doradztwo.

P....

robionego i wypłókanego masła, trzeba wziąć 60 gram. tej mieszaniny; kto używa samej tylko soli, musi jej brać 50 gram. na kilogram.

Cheąc masło długo w świeżości zachować, należy je płókać w wodzie zawierającej trochę rozpuszczonego wapna, poprzednio zgotowanej i ostudzonej. Wymyte następnie w czystej wodzie, długo nie ulega zepsuciu, — gdyż kilkakrotne płókanie nie dopuszcza fermentacji.

Masło zgorzkniałe można przykrego smaku pozbać, płócając je w wodzie, do której wspalo się na kwartę 25 do 30 gram. chlorku wapna. Na jakiś czas trzeba je spokojnie w tej mieszaninie pozostawić, potem przetrzeć i wymyć w czystej wodzie, a masło odzyska smak dobry.

LISTY ROLNIKA.

IV.

Reassumując to, cośmy dotychczas powiedzieli, postawimy zasady, na których płodozmian opierać wypada:

a) Jednogatunkowe rośliny nie powinny po sobie następować, tylko rośliny innego gatunku, przez co przeszkodzi się rozplenianiu zielska i szkodliwych owadów oraz wyjąłowieniu podglebia (wyjątek stanowią niektóre rośliny np. kapusta).

b) Po zbożu, które tylko pewne materje pożywne absorbuje, powinna taka roślina następować, która do swojego wyżywienia przeważnie innych zasobów potrzebuje.

c) Dla uprawy roślin pastewnych powinna połowa oranego folwarcznego gruntu być poświęcona¹⁾. (Z wyjątkiem jeżeli miejscowe stosunki, jak np. u nas, są tego rodzaju — że inwentarz racjonalnie hodowany staje się drogą machiną do fabrykacji nawozu, ponieważ podaż, w stosunku do popytu każdego gatunku inwentarza żywego, jest zbyt wielka tak, że właściciela często zmusza najlepszy rasyowy materiał rozplodowy za bardzo niską cenę na mięso sprzedawać. Nie posiadając zatem dostatecznej ilości i jakości obornika, powinniśmy się starać o nagromadzenie innych, nam służących do dyspozycji nawozów, które często przez długie lata niepostrzeżone przed naszymi oczyma spoczywają: np. szlamy, gruz, torfiska, burty rowów, margiel etc.

d) Po zanieczyszczających ziemię — powinny oczyszczające następować, a zatem okopowe albo takie, które zielsko zagłuszają.

e) Po spręcie jednego ziemioplodu może znów tylko drugi taki następować, do którego uprawy jest czas dostateczny.

f) Przy przejściu z trzy lub czteropolówki w płodozmian, trzeba baczyć, żeby to przejście nienadwierało wcale kieszeni, a zatem z zaprowadzeniem płodozmianu trzeba się spieszyć, ale zwolna. Festina lente.

g) W końcu należy tylko te zboża uprawiać, które się udają i siewać je w takich miejscach, na których dobry plon obiecuje; (np. groch bywa w naszych stronach (płockie) tak grymaśny, że musiałem go zupełnie wyrzucić z płodozmianu, tymczasem inne okolice jak Rypińskie, cieszą się zwykle dobrym plonem grochu).

Widzimy więc, że pewnego systemu gospodarowania jako dobrego i uniwersalnego podać nie można, nie możemy zatem jakkolwiek szemat płodozmianu, chociażby wyłącznie dla jednego gatunku ziemi ustanowić i zachwalać go jako najlepszy, tak samo jak niepodobną jest konstrukcja pługa takiego, któryby się dał do każdego rodzaju orki zastosować. Daleki więc jestem od tego, abym miał tu radzić zaprowadzenie jakiejś rotacji co 6 lub 12 lat się powtarzać mającej, boby się to nie zgadzało z nowszymi zasadami i po-

jęciami płodozmianu. Niepodobną jest rzecz przewidzieć parę lat naprzód, jaki stan kultury będzie danego poletka po spręcie pewnego zboża; tu wpływy atmosferyczne uprzedkowane następstwo zmienić nakazują, często dla zbyt wielkiej wilgoci lub suszy. Kardynalna zasada płodozmianu: żeby nie sięć zboża takiego w to miejsce, na którym ono udać się nie może — potwierdza to, co dopiero powiedziałem²⁾.

Jednakże podział pola na kilka lub kilkanaście poletek, winien być koniecznie uskuteczonym, gdyż inaczej gospodarstwo podrzędne nie istnieje nie może. Trudno za parę lat wiedzieć jak daleko sięgał w tem miejscu nawóz lub w owym konieczynu, a w końcu zmiana zarządzającego mogłaby zbyt wiele w gospodarstwie narobić zamieszania. Przez płodozmian nie rozumiem stałej, lecz racjonalną zmianę plodów. Widzimy dalej, jak ważną jest rzeczą dla rolnika, zapoznanie się ze stratami nawozowymi, jakie ziemia po każdym żniwie ponosi, z jednej, a skutkiem tego zasilanie jej z drugiej strony, co przez stosowne nawożenie, porzucenie systemu ogładzającego i wycieńczającego trzypolówki a zaprowadzenie racjonalnego płodozmianu, oraz staranną mechaniczną uprawę — zastąpić może³⁾.

²⁾ Przyp. Red. Może się autor zgodzi na takie określenie kardynalnych podstaw płodozmianu:

I. Roślina następująca niekoniecznie z gruntu tych wszystkich pokarmów wymagać powinna co rośliny poprzedzająca.

II. Roślina poprzedzająca dla rośliny następującej, powinna pozostawić grunt w stanie zupełnego mechanicznego i chemicznego przygotowania, tak aby warunki rozwoju życia roślinnego były możebne.

³⁾ Przyp. Red. Są miejscowości, mające np. obszary nadmierne łąk naturalnych, pastwisk leśnych — w których trójpółówka cierpiąca być może. W okolicach naszych, czysta trójpółówka rzadko gdzie się praktykuje, za to wielu się przerzuca do systematu gospodarstwa angielskiego — dowolnego, który o tyle tylko jest możebny, o ile inteligencja kierującego gospodarstwem na to pozwoli.

Przeplętnęło Wisłą pod Płockiem:

Dnia 21 Września: Z Gdańska do Warszawy 2 ber. 1616 cent. kamienia ciosowego, Orda. Z Duninowa do Warszawy 1 ber. 900 cent, cukru, Janasza.

Dnia 22 Września: Z Gdańska do Warszawy 2 ber. 520 beczek śledzi, Orda; 1 berl. 3,000 pudów siarki, Kijewskiego. Z Gdańska do Nowego-Dworu 1 ber. 800 cent. żelaza, Kopelmana. Z Zakroczymia do Gdańska 2 b. 22 łasztów żyta i z Zakrzewa do Gdańska 2 berl. 30 sąż. kub. drzewa opałowego, Konarskiego. Z Warszawy do Gdańska 2 b. 1,520 cent. maki kart. i 1,370 cent. rzepaku, Fajansa. Z Gdańska do Warszawy 1 berl. 30 łasz. węgla kam., Kułaka. Z Galicyi do Gdańska 1 trat. drzewa towar., Rozenblata.

Dnia 23 Września: Z Galicyi do Gdańska 3 trat. drzewa towar., Herszfelda. Z Gdańska do Warszawy 5 berl. 50 łasz. ryżu, 33 ł. blachy, 420 balonów kwasu solnego i 200 beczek cementu, Nejfelda.

Dnia 24 Września: Z Galicyi do Gdańska 1 trat. drzewa towarowego, Ruszkiewicza.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, dnia 23 Września 1876 r.

Powietrze mieliśmy w bieżącym tygodniu ciepłe, lecz noce zimne i częste deszcze.

Anglia również była nawiedzona deszczami. Żniwo pszenicy prawie ukończone, owsa zaś jeszcze wiele na pniu. Szkocya sprzęt pszenicy dla zbyt częstych deszczów ukończyć nie mogła. Targi w Anglii utrzymały się przy cokolwiek lepszych cenach i były dosyć ożywione. Dowozy obcej pszenicy pokrywają potrzeby tego kraju, krajowej nie wiele na targi dowieziono. Londyn miał w Poniedziałek i Środę stałe targi na dobrą krajową jako i zagraniczną pszenicę, ostatniej dowieziono w przeszłym tygodniu, a mianowicie z Indyi i Australii 43,268 kwar. Pszenica

z nad Baltyku jeszcze za droga, dla tego jej nie targowano. W Liverpool, Hull i Leith utrzymały się targi przy lepszych cenach. W Irlandyi przeszkodził deszcz żniwu pszenicy, dla tego i targi w Dublinie i Cork były ożywione. W Francyi, Belgii, Holandyi, Austro-Węgrzech i Berlinie były targi stałe. Dowozy pszenicy na naszym targu były w tym tygodniu obfite, zakup jednak nie był tak chętny jak w tygodniu poprzednim; poprawił się dopiero, gdy ceny nawet za najpiękniejsze gatunki o 3 — 4 Marek na tonie się obniżyły. Sprzedano w tym tygodniu w ogóle 2,500 ton, które po największej części Belgia i Niemcy północne zabrały. Żyto słabo tylko było dowiezione, w skutek czego przy ożywionym popycie ceny stopniowo o 8 do 10 Marek na tonie się podniosły. Ceny w końcu:

Gatunek zboża.	Tona z 2000 fun. celnych — 2442 fun. pudowych		Waga holenderska		Korzec Warszawski waga pudowa.	
	marek		funtów		Rub. i kop.	
Pszenica	od	do	od	do	od	do
jara	195	200	126	136	7.20	7.39
obcignięta	197	200	12 ⁹ / ₁₀	130	7.28	7.39
jasnokolorowa						
szklista	200	204	130	133	7.39	7.53
jasno-pstra	207	209	130	133	7.64	7.68
wysoko pstra						
szklista	205	212	130	136	7.57	7.78
biała	209	210	128	130	7.68	7.70
Żyto świeże	167	173 ¹ / ₂	122	128	5.92	6.14
Jęczmień						
dwurzędny	150	164	10 ⁵ / ₁₆	11 ⁴ / ₁₆	4.60	5.06
czterorzędny	139	143	106	111	4.29	4.41
Groch wrący	150	155	—	—	6.00	6.22
szary	—	140	—	—	—	5.56
Owies za 142 f.	141	145	—	—	3.05	3.14
Rzepak latowy	300	307	—	—	9.62	9.88
średni	—	315	—	—	—	10.10
Rzepak	318	320	—	—	10.19	10.26
Koniczyna 100 kilogramów	—	108	—	—	—	41.06

M. Baranowski et Comp.

Miejscowe sprawozdanie targowe.

Płock, dnia 26 Września. Pszenica rsr. 6.60—7.00; żyto rs. 5.10 do 5.20; jęczmień rs. 3.75—4.00; owies rs. 2.40—2.70; groch rs. 4.50—; gryka rs. 3.45—; siemie lnia ne rs. 6—; rzepak zimowy rs. 10—; rzepak letni rs. 9—.

Warszawa, d. 23 b. m. Pszenica rs. 7.20 do 8.15; żyto rs. 5.25—5.70, jęczmień rs. 3.75 do 4.05; owies rs. 3.15—3.45; gryka 3.90—4. Okowita garniec rs. 2.23.

Kursa Giełdy Warsz. d. 23 b. m. Listy Zast. 4^o/₁₀₀ rsr. 97—96.70, kup. kop. 101¹/₁₀; Listy Zast. 5^o/₁₀₀ rs. 91.75—91.45, kupon k. 122⁷/₁₀; Listy Likwidacyjne rs. 81.60—81.30, kupon k. 124¹/₁₀. Berlin Rm. 2-d. dlt. — — — 112.20, à vista 112.05. Marki niemieckie k. 37¹/₂, bilety bank. austr. k. 63¹/₂.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 23 Września. Wszystkie mocarstwa zgodziły się co do warunków pokojowych, jakie Turcy przedłożone być mają. Zasadę czynionych propozycji stanowi program ułożony przez gabinet angielski.

Konstantynopol, 23-go. Posłowie zagraniczni mają jutro przedłożyć Porcie identyczne postanowienia swych mocarstw w sprawie pokoju i żądają nowego zawarcia zawieszenia broni.

Zemlin, 23-go. Nieustający Wydział Skupczyzny przyjmuje z żywą radością narodowe dzieło obwołania Księcia Milana pierwszym Królem Serbji i uprasza, ażeby Wysoki Rząd to życzenie ludu jak tylko można najszybciej urzeczywistnił. Rząd Serbski przyjął ten akt Wydziału Skupczyzny z zadowoleniem.

¹⁾ Przyp. Red. Autor ma tu zapewne na myśli nie tylko rośliny pastewne liściaste, ale nawet i okopowe, nie wyłączając kartofli.

Petersburg, 22-go. Według „Nowoje Wr.“ generał Czernajew przesłał swym podkomendnym rozkazy, według których mają po najmniejszym objawie nieprzyjacielskim ze strony tureckiej natychmiast uderzyć na Turków, gdyż formalne zawieszenie broni nie istnieje.

Konstantynopol, 21-go. Posłom tureckim polecono w imieniu Rządu oświadczyć dworom, że rozpuszczanie pogłoski o naruszeniu zawieszenia broni nie mają żadnej podstawy.

Minister spraw zagranicznych Savfet pasza oświadczył posłom mocarstw, iż Porta nie zrobi żadnej zmiany w układach o pokój ze względu na obwołanie ks. Milana królem, gdyż sądzi, że ten nie mógłby sam takiego zrobić kroku, do którego by jako wasal Porty nie miał prawa.

Wrzes. 1876		Rok i miesiąc.	
		D z i e ń.	
U w a g a.	Przed każdą cyfrą barometru opuszczona jest liczba 7, wyrażająca setki milimetrów.	Barometr w milim. sprowadzony do 0°.	Ciepłomierz Celsiusa.
		rano.	południe.
		wieczór.	rano.
		południe.	wieczór.
Skala przyjęta dla oznaczenia wiatru: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10.	Przed każdą cyfrą barometru opuszczona jest liczba 7, wyrażająca setki milimetrów.	Wielkość powietrza w ośmiu godzinach.	Kierunek i natężenie wiatru.
		rano.	południe.
		wieczór.	rano.
		południe.	wieczór.
Natężenie ozonu.	Chmury.	Ilość wilgoci spadłej w milimetrach.	
		rano.	południe.
		wieczór.	rano.
		południe.	wieczór.

W tych dniach ukazało się z druku: *Urządzenie wewnętrzne Sądu Okręgowego Płockiego* (Hakazy). Egzemplarze, w cenie kopiejek 40, nabywane być mogą u Pomoenika Sekretarza tegoż Sądu, W-go Wiśniewskiego.

Nadesłane. Poleca się rodzicom potrzebującym dla dzieci swych pomocy naukowe, — ucznia klasy 7-miej tutejszego gimnazjum, syna bardzo biednej i schorzałej matki, dla której jest jedyną podporą, a który, aby mógł wytrwać na obranej drodze — poszukuje korepetycji. Osoby chcące przez dostarczenie pracy ulżyć twardemu losowi, z którym z niezachwianą wiarą w przyszłość ów młodzieniec walczy, raczą adres swój zostawić pod literami: J. S. w Redakcji niniejszego pisma.

Dzisiaj rano ciepła stopni 8½ (pochmurno).

OGŁOSZENIA.

MALWINA STABLEWSKA, właścicielka Magazynu Strojów i Sukien Damskich, wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia swego Zakładu w nowości. Tamże przyjmują się Panny do nauki kroju za rs. 8, a nauka szycia bezpłatna. 781

Lista osób, które po za obrębem Płocka raczyły podjąć się łaskawie pośrednictwa w przyjmowaniu przedpłaty na „Korrespondenta Płockiego“.

w Chorzela	W. Pan J. W. Zborowski.
„ „ „	„ Raniecki.
w Gostyninie	„ H. Grzegorzewski.
„ Kutnie	„ N. Dobrzyński.
„ Lipnie	„ Jul. Kowalski U. P.
„ „ „	„ Teodor Neuman.
w Łomży	„ Zagrzejewski U.R.G.
„ Mławie	„ Julian Laskowski.
„ Płońsku	„ A. Krzeszewski.
„ „ „	„ L. Klamborowski.
w Przasnyszu	„ Kryłów, Sek. Urz. P.
„ Pułtusk	„ Ludwik Kraft.
„ „ „	„ Rafalski.
w Raciążu	„ Łukaszewski.
„ Rypinie	„ Wojeżyński.
„ Wyszogrodzie	„ L. Dobrski.

W kraju i w Warszawie przyjmują przedpłatę wszystkie znaczniejsze Księgarnie i Kantory prenumeracyjne, — w Płocku osoby upoważnione i biuro Red. Korr. Płock.

Wydawca „Korrespondenta Płockiego“, ma zaszczyt uprzejmie prosić WW. PP. Urzędników biur pocztowych o porozumienie się z nim, co do pośrednictwa w przyjmowaniu przedpłaty i o łaskawe podjęcie się takowego.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO

„ZGODA“

CZAS PRENUMERATY

pism peryodycznych i „Korresp. Płockiego“ na kwartał IV-ty r. b.

SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH I FARB

F. SZABRAŃSKI

W PŁOCKU.

Ma honor zawiadomić JW. Panów obywateli i fabrykantów, iż posiada oliwę do smarowania maszyn i puszcza dla puszczenia krwi dla inwentarza najnowszej konstrukcji bardzo praktyczne. 677—0—22

W Zakładzie Zjednoczonej Pracy Kobiet,

(przy ulicy Kollegialnej, dom W-ój Bulewski).

Z dniem 1-go Października rozpoczyna się nauka robót kobiecych, po cenach następujących:

Wszelkie kobiece roboty ręczne jak szycie, roboty włóczkowe, drótowe, szydelkowe, kwiaty papierowe i t. p. — miesięcznie rsr. 2. Nauka kroju w 12-stu lekcjach, podług różnych metod, do wyboru sposobem Paryżkim, Francuskim przy linijce, lub Berlińskim — rsr. 10. Za nauczanie szycia na maszynie z krojem, fastrygowaniem i stosownym przygotowaniem każdej części bielizny — rsr. 8. Fabryka kwiatów — miesięcznie rsr. 5. Intrologatorstwo — rsr. 4. Za całą naukę Helio-miniaty — rsr. 15. Ceny nauki innych robót, jak rysunku, drzeworytnictwa, szewnictwa, rękawicznictwa, szmuklerstwa i t. p., później ogłoszone będą.

Osoby z prowincji, życzące sobie dla nauki robót pozostać jakiś czas w Płocku, mogą, za umiarkowaną cenę, znaleźć pomieszczenie przy Zakładzie.

786.

0—1

Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych

EGZYSTUJĄCA OD ROKU 1870, POD FIRMĄ

M. S. SARNA W PŁOCKU

przy ulicy Szerokiej i Nowo-Więzienniej.

Przyjmuje i wykonywa z wszelką dokładnością reperacje wszelkich maszyn, bez względu z jakiej pochodzą fabryki. Znane ze swęj celności Sieczkarnie, Wialnie, Młockarnie i rozmaite inne maszyny i narzędzia rolnicze, zawsze się na składzie znajdują w znacznej ilości. 766 6—5

MASSA I FARBY PLATYNOWE

w żądanych kolorach.

Wybornie konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących, kwasów etc. etc. Chronią one:

Żelazo od rdzy i nagryzania (doskonale do malowania dachów, maszyn, etc.).

Drzewo od gnicia (kadzi fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach).

Czynią mieszkalnymi lokale przez wilgoć zniszczone. Są najlepszym i najtwardszym preparatem do malowania domów i t. d.

Broszury objaśniające własności farb platynowych, — sposób użycia i wszelkie bliźsze szczegóły u

780 3—2 F. PIETSCHMANN.

w Warszawie, Leszno № 19 róg Orlej, w domu W-go Konitza, d-ra.

Krzaków młodocianych wina owocowego w wyborowych gatunkach, dostać można w ogrodzie W-nego Dobrskiego, w Wyszogrodzie. 778 2—2

Dom. Brachnówko

pod Chełmżą (Culmsee), stacya kolei żelaznej Toruń, ma każdego czasu na sprzedaż Buhaje Amsterdamskie (holenderskie) różnego wieku i przyjmuje zamówienia na cielęta czystej krwi w cenie 15—20 rub. rs., stosownie do ich wieku; ojiaruje nadto lokomobile o sile 8-iu koni w bardzo przystępnej cenie. 728 0—4

HANDEL WIN

LUDWIKA SOMMER

dawniej WOJCIECHA SOMMER

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr. 518. egzystujący od 1807 roku

Posiada znaczne zapasy Win Francuskich białych i czerwonych, tak oryginalnych w butelkach sprowadzonych, jakoteż w Oxeftach i tu ściąganych. Wina Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie. Wino Maderę wprost z pierwszej ręki, z Wyspy Madery sprowadzone. Nadto przez coroczne i osobiste zakupy na Węgrzech, posiada znaczny dobór Win węgierskich od lekkich zieleniaków do 5 i 6 pudowych maślaczy, które sprzedaje po przystępnych cenach na beczki, garnce i butelki, Rummy Angielskie, Araki białe, stare Koniaki i Sliwowie, Likierzy zagraniczne, Porter angielski w butelkach sprowadzany i beczkami tu ściągany.

Dla dogodności Osób kupujących Wino beczkami lub oxeftami, podejmują się zlewania na butelki z opakowaniem i odstawą, gwarantując za dobroć i czystość towaru. Mając od wielu lat stosunki handlowe z pierwszemi domami zagranicą, podejmują się komissowo sprowadzania żądanych Win z zagranicy podług prób i życzenia za małą prowizją. Dla Panów handlujących przy taniiej i rzetelnej obsłudze ustępuje się stosowny rabat.

Tenże handel posiada wyłączną sprzedaż Ekstraktu Słodowego (malzextract), z browaru Anglika Edwarda M. Hall w Warszawie, który w dobroci swojej, przewyższa wszelkie tego rodzaju Ekstrakty, z zagranicy sprowadzane. 761 16—5